

Sygn. akt: I C 155/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 grudnia 2019 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący sędzia Juliusz Ciejek

Protokolant: stażysta Anna Kosowska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2019 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Bank S.A. z siedzibą w W.**

przeciwko **M. M.**

o zapłatę

I. powództwo oddała,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 10.817 (dziesięć tysięcy osiemset siedemnaście) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt. I C 155/19

UZASADNIENIE

W dniu 4 września 2017 r. powód (...) Bank S.A. z siedzibą w W. złożył pozew, w którym to domagał się zasądzenia od pozwanego M. M. kwoty 623.915,36 zł przy czym:

- kwoty 553.721,54 zł wraz z odsetkami umownymi, karnymi w wysokości dwukrotnego oprocentowania umownego kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanego do waluty obcej) przy zastosowania aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, to jest w wysokości 9,48 % w stosunku rocznym, ale nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie,

- kwoty 5.769,89 zł tytułem odsetek umownych za korzystanie z kapitału z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 63.497,37 zł tytułem skapitalizowanych odsetek karnych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 926,56 zł tytułem opłat i prowizji.

Ponadto wnosił o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu wskazał, że łączyła go z pozwanym umowa kredytu hipotecznego z dnia 15 marca 2007 r., zmieniona aneksami z dnia 14 marca 2008 r., 1 grudnia 2009 r., 8 maja 2014 r. oraz 27 sierpnia 2014 r. Pozwany nie wywiązał się z ciążącego na nim zobowiązaniach terminowego dokonywania spłat w wysokościach ustalonych w umowie. W związku z tym pismem z dnia 5 kwietnia 2016 r. Bank wypowiedział mu umowę, stawiając całą należność w stan

natychmiastowej wymagalności. Do dnia wniesienia pozwu mimo stosownych wezwań do dobrowolnego spełnienia świadczenia, zadłużenie nie zostało uregulowane. (k. 4-7)

Sąd Rejonowy(...)w L. VI Wydział Cywilny nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w sprawie (...) (...) uwzględnił powództwo w całości (k. 8).

W sprzeciwie pozwany wniósł o oddalenie powództwa, oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc, że powód nie wykazał roszczenia co do zasady i wysokości, a dodatkowo, że roszczenie jest przedawnione (k.62v-63).

Na skutek uznania, że sprzeciw wniesiono prawidłowo, Sąd Rejonowy (...)w L. stwierdził, że nakaz zapłaty utracił moc w całości i 5 lutego 2019 r. przekazał sprawę do Sądu Okręgowego w O. (k. 65-66).

W piśmie z dnia 6 maja 2019 r. powód zmodyfikował powództwo. Wniósł o zasądzenia od pozwanego kwoty 623.848,32 zł przy czym:

- kwoty 553.721,54 zł wraz z odsetkami umownymi, karnymi w wysokości dwukrotnego oprocentowania umownego kredytów udzielanych w PLN (nie indeksowanego do waluty obcej) przy zastosowania aktualnego z dnia przewalutowania wskaźnika (...) oraz marży obowiązującej w dniu wypłaty kredytu lub jego pierwszej transzy, to jest w wysokości 9,48 % w stosunku rocznym, ale nie więcej niż odsetki maksymalne za opóźnienie, liczonymi od dnia 4 sierpnia 2017 r. do dnia zapłaty,

- kwoty 5.769,89 zł tytułem odsetek umownych za korzystanie z kapitału z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od wniesienia pozwu do dnia zapłaty,

- kwoty 63.497,37 zł tytułem skapitalizowanych odsetek karnych z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu podniósł, że umowę wypowiedziano skutecznie, przedłożone dokumenty udowadniają zasadność i wysokość roszczenia, roszczenie nie zostało przedawnione. Wykazał też następstwo prawne powodowego banku (k. 89-91).

W odpowiedzi na to stanowisko powoda pełnomocnik pozwanego w piśmie z dnia 17 czerwca 2019 r. podtrzymał żądanie oddalenia powództwa w całości, oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swego stanowiska podniósł zarzut nieudowodnienia wysokości roszczenia, podniósł dodatkowo zarzut nieważności umowy kredytu, z uwagi jej sprzeczność z prawem (art. 69 prawa bankowego) i zasadami współżycia społecznego wobec braku rzetelnej informacji na temat mechanizmu działania tej umowy w sytuacji w której pozwany nie był świadomy spekulacyjnego i ryzykownego charakteru tej umowy, która prowadziła do nieuzasadnionego prawnie i ekonomicznie naruszenia ekwiwalentności świadczeń pozwanego i powoda. Bank miał świadomość zagrożenia wynikającego z „Raportu o sytuacji banków w 2007 r.” sporządzonego przez Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, ale nie udostępnił jej pozwanemu. Powód nie ograniczył ryzyka kursowego dla pozwanego.

Zakwestionował dopuszczalność popierania odsetek od kwoty ustalonej na podstawie klauzul waloryzacyjnych, jako prowadzącej do podwójnej waloryzacji.

Podniósł abuzywność postanowień umownych dotyczących indeksacji z uwagi na nieograniczone prawo banku do ustalania kursów waluty w trakcie trwania umowy. Pozwany jako konsument nie miał żadnego wpływu na tą regulację i nie była ona z nim uzgodniona indywidualnie.

Podniósł konieczność bezwzględnego pominięcia postanowień abuzywnych (art. 385¹ § 1 i § 2 k.c.) i niedopuszczalność zastąpienia ich inną regulacją.

W sytuacji gdy odpada mechanizm indeksacji, odpada możliwość wykonywania umowy kredytu indeksowanego, tak więc umowa nie może być wykonywana, bo klauzula ryzyka walutowego określa główny cel umowy.

Wskazała też jako abuzywne postanowienie zawarte w § 19 ust. 6, zezwalające na doliczanie do kwoty kredytu w trybie podwyższania salda opłat i kosztów związanych z uczestnictwem w programie (...) Bank (...), podnosząc, że zostało ono już wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...) (k. 190-239).

W odpowiedzi powód podtrzymał swoje stanowisko. Podniósł, że po umocnieniu się złotówki po akcesji do Unii Europejskiej kredyt frankowy był chętnie wybierany pomimo ryzyka o którym ostrzegały banki już w 2007 r., i które było powszechnie deprecjonowane przez prominentnych polityków i ekonomistów. Zaprzeczył aby zawarte w umowie postanowienia dotyczące indeksacji były abuzywne, aby skutkowały nieważnością umowy, aby ewentualna abuzywność klauzul indeksacyjnych przekształcała kredyt w złotówkowy (k. 447-466).

Na rozprawie w dniu 15 października 2019 r. pozwany oświadczył, iż mając świadomość konsekwencji wynikających z faktu uznania umowy za nieważną, domaga się takiego ustalenia (k. 538v).

Sąd ustalił, co następuje:

Pozwany M. M., w 2007 r. zamieszkiwał Irlandii, gdzie pracował w przedstawicielstwie firmy (...) w D.. Zarabiał około 2.000 EURO brutto miesięcznie. Planował powrót do Polski. Poprosił swojego brata P. aby znalazł mu mieszkanie w O. i bank, który udzieli mu kredytu. Ten zaoferował mu kredyt w (...) Banku S. A. w K.(...)Oddziałem w Ł., który zgodził się udzielić mu kredytu na zakup mieszkania, uwzględniając jego sytuację życiową. Pozwany miał wtedy 26 lat i nieuregulowany stosunek do służby wojskowej, co było przyczyną odrzucania jego wniosków przez inne banki. Gdy pozwany zdecydował o zakupie mieszkania przy ul. (...) w O., w uzgodnieniu z Bankiem, przyjechał i w dniu 26 lutego 2007 r. złożył wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 290.000 zł, na okres 30 lat, indeksowanej kursem waluty (...). Jako swój adres dla doręczeń wskazał S. ul. (...). Za zgodą i w porozumieniu z bankiem pozwany umocował brata P. do podpisania w imieniu pozwanego umowy kredytowej

(dowód: wniosek k. 469-472, zeznania św. P. M. k. 545v-546, zeznania pozwanego k. 538v-539, pełnomocnictwo k. 102)

P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M., jako kredytobiorcy, podpisał dnia 19 marca 2007 r. z (...) Bank S.A. w K. (...) Oddział w Ł. umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do (...). Została ona datowana na 15 marca 2007 r. Jej przedmiotem było udzielenie kredytu na kwotę 301.666,70 zł z przeznaczeniem na refinansowanie kosztów nabycia lokalu mieszkalnego położonego w Spółdzielni (...) w O. oraz na pokrycie kosztów związanych z udzieleniem kredytu. Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, określonej jako suma stawki (...) oraz stałej marży banku wynoszącej 3,05 %. Indeks (...) podlegał obliczeniu jako średnia arytmetyczna stawek L. 3m (§ 13 ust. 1 umowy). Podlegał on zmianie w okresach miesięcznych na zasadach określonych w umowie. W przypadku likwidacji stawki L. bank był uprawniony do określenia nowego czynnika na podstawie którego będzie określone oprocentowanie kredytu (§ 13 ust. 6 umowy). Ustalono wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu uruchomienia całego kredytu jako równowartość 869 CHF. Zastrzeżono, że rzeczywista jej wysokość zostanie określona dopiero w harmonogramie spłat.

Stosownie do § 9 ust. 2 w dniu wypłaty kredytu lub każdej jego transzy kwota wypłaconych środków miała być przeliczana do (...) według kursu kupna walut określonego w Tabeli Kursów obowiązującego w dniu uruchomienia środków.

W § 10 ust. 3 umowy wskazano, że wysokość zobowiązania będzie ustalana jako równowartość wymaganej spłaty wyrażonej w (...) po jej przeliczeniu według kursu sprzedaży walut określonego w „Bankowej tabeli kursów walut dla kredytów dewizowych oraz indeksowanych kursem walut obcych” do (...) obowiązującego w dniu spłaty.

Kredytobiorca przystąpił też do uczestnictwa w programie (...). Obejmował on ubezpieczenie spłaty kredytu na wypadek: utraty źródła dochodu za cenę 1% salda zadłużenia za każdy rok, śmierci lub trwałej niezdolności do prac za cenę 1% salda zadłużenia za każdy rok. Dodatkowo ubezpieczało ono nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych za cenę 0,08 % sumy ubezpieczenia za jeden rok uczestnictwa w programie. Kredytobiorca mógł zrezygnować z tej ochrony poprzez złożenie stosownego oświadczenia. Ochrona ubezpieczeniowa ustawała w przypadku całkowitej spłaty kredytu, wypowiedzenia umowy kredytu lub w innych przypadkach wskazanych w warunkach umowy ubezpieczenia. Kredytobiorca wyraził zgodę na doliczanie do kwoty kredytu w trybie podwyższenia salda kredytowego, kosztów i opłat związanych z ubezpieczeniem (§ 19 umowy).

Spłata kredytu zabezpieczona była hipoteką na nabywanym lokalu. Do czasu przedłożenia odpisu KW zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku uzgodnione oprocentowanie zostało podwyższone o 1 punkt procentowy. Podwyższone oprocentowanie miało zostać zniesione z pierwszym dniem miesiąca następnego po miesiącu w którym bank otrzymał odpis z KW (§ 3 i § 12 ust. 1 umowy).

Zgodnie z § 22 umowy bank był uprawniony do wypowiedzenia kredytu w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych. Kredyt został uruchomiony 2 kwietnia 2007 r., kiedy wypłacono kwotę 9.191,91 CHF, a następnie w transzach aż do 25 marca 2008 do łącznej kwoty 154.301,37 CHF.

(dowód: umowa k. 95-101, zestawienie operacji k. 139-160)

Umowa nie była indywidualnie negocjowana przez strony. Nie udzielono pozwanemu ani jego pełnomocnikowi informacji w jaki sposób będzie ustalany kurs (...). Umowę przedstawiono pełnomocnikowi powoda jako standardową. Nie wyjaśniono mechanizmu indeksacji. Nie przedstawiono informacji obrazujących symulację wzrostu wartości waluty przeliczeniowej. Zapewniono o stabilności franka szwajcarskiego jako waluty i niskich kosztach takiego kredytu z uwagi na korzystne oprocentowanie.

(dowód: zeznania św. P. M. k. 545v-546, zeznania pozwanego k. 538v-539)

Bank miał świadomość zagrożenia jakie niosło udzielanie kredytów indeksowanych do waluty obcej. Wobec stałego umacniania się złotówki od kilku lat przewidywano w długiej perspektywie jej osłabienie do (...). Wynikał to z „Raportu o sytuacji banków w 2007 r.” sporządzonego przez (...). Banki ostrzegały już w 2007 r., o zagrożeniach jakie to ze sobą niesie. Ostrzeżenia było jednak powszechnie deprecjonowane przez prominentnych polityków i ekonomistów. (...) w tym przedmiocie powód nie udostępnił już jednak pozwanemu.

(bezsporne: pismo pozwanego k. 203-204, raport k. 301-305, pismo powoda k. 454)

W dniu 14 marca 2008 r. sporządzony został aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego zwiększający kwotę kredytu o 36.621,67 zł. Ustalono, że kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, określonej jako suma stawki (...) oraz stałej marży banku wynoszącej 1,92 %. Aneks został podpisany w dniu 19 marca 2008 r. przez P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M. – kredytobiorcy. Ustalono wysokość raty kapitałowo-odsetkowej przy założeniu uruchomienia całego kredytu jako równowartość 988,52 CHF. Zastrzeżono, że rzeczywista jej wysokość zostanie określona dopiero w harmonogramie spłat.

(dowód: aneks k. 112)

W dniu 22 lipca 2008 r. sporządzony został aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego, którym ustalono, że hipoteka kaucyjna wpisana na rzecz banku w złotych polskich do kwoty 170% kwoty kredytu. Aneks został podpisany przez P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M. – kredytobiorcy.

(dowód: aneks k. 467)

Hipoteka umowna kaucyjna na rzecz banku zabezpieczająca z spłatę kredytu została wpisana w dniu 24 września 2008 r. na sumę 575.090,23 zł.

(dowód: odpis KW k. 240-244)

W dniu 1 grudnia 2009 r. sporządzony został aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego, którym ustalono, wysokość zobowiązania będzie ustalana po kursie sprzedaży waluty (...) ustalonej przez NBP. Aneks został podpisany przez P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M. – kredytobiorcy.

(dowód: aneks k. 114)

W dniu 8 maja 2014 r. sporządzony został kolejny aneks do umowy kredytu hipotecznego, którym ustalono maksymalny i minimalny poziom stawki referencyjnej (...), opartej na L. (...). Aneks został podpisany przez P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M. – kredytobiorcy, na podstawie pełnomocnictwa z dnia 8 maja 2014 r.

(dowód: aneks k. 117-121, pełnomocnictwo k. 124)

W dniu 27 sierpnia 2014 r. sporządzony został aneks nr (...) do umowy kredytu hipotecznego, którym udzielono kredytobiorcy prolongaty w spłacie rat kapitałowo-odsetkowych przez okres 3 miesięcy. Aneks został podpisany przez P. M. (1), jako pełnomocnik pozwanego M. M. – kredytobiorcy.

(dowód: aneks k. 126)

Problemy z obsługą kredytu pojawiły się już 2015 r. Ostatnia wpłata wpłynęła 3 listopada 2015 r.

(dowód: zestawienie k. 157-158)

Dnia 18 czerwca 2009 r. dokonano przejęcia (...) Banku S.A. w K.. W wyniku dokonanych przejęć jego wierzytelnościami dysponuje obecnie (...) Bank S.A. w W..

(dowód: wyciąg z KRS powoda k. 173-177)

W związku z brakiem zapłaty powód wezwał pozwanego pismem z dnia 19 stycznia 2016 r. do zapłaty zaległości pod rygorem wypowiedzenia umowy, wskazując, że jego zadłużenie wynosi 1.463,42 CHF tytułem należności kapitałowej, 432,56 CHF tytułem odsetek umownych, 8,42 CHF tytułem odsetek karnych, 48,90 zł i 15 zł tytułem kosztów i opłat. Wezwanie przesłano przesyłką poleconą na wskazany przez pozwanego adres dla doręczeń. Po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu powód pismem z dnia 5 kwietnia 2016 r. wypowiedział pozwanemu umowę kredytu. Wypowiedzenia odebrał w dniu 18 kwietnia 2016 r. ojciec pozwanego R. M.. Na dzień wypowiedzenia bank wyliczył zadłużenie na 2.678,59 CHF tytułem należności kapitałowe, 1.076,54 CHF tytułem odsetek umownych, 24,81 CHF tytułem odsetek karnych, 63,90 zł tytułem kosztów i opłat. Wyliczona na ów czas miesięczna rata kredytu wynosiła 619,73 CHF co stanowiło równowartość 2.374,64 zł.

(dowód: wezwanie k. 128-130, wypowiedzenia k. 131-133, historia operacji na rachunku kredytowym – k. 139-160).

Sąd zważył, co następuje:

Wywiezione powództwo należało oddalić w całości z uwagi na nieważność zawartej umowy.

Dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu należało rozważyć w istocie cztery zasadnicze kwestie:

- przedawnienie roszczenia,
- ważność umowy z punktu widzenia art. 69 prawa bankowego,

- istnienie klauzul abuzywnych i możliwości zastąpienia ich innymi uregulowaniami, bądź pominięcia,
- ważność umowy z punktu widzenia klauzul generalnych.

Przedawnienie.

Na wstępie za całkowicie chybiony uznać należy zarzut przedawnienia roszczenia. W przedmiotowej sprawie Bank wystosował wypowiedzenie umowy kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) pismem z dnia 5 kwietnia 2016 r., które zostało doręczone 18 kwietnia 2016 r. na wskazany adres dla doręczeń zgodnie z § 24 umowy. Natomiast pozew został wniesiony 4 września 2017 r., co oznacza, że nie upłynął trzyletni termin przedawnienia określony w art. 118 k.c.

Ważność umowy z punktu widzenia art. 69 prawa bankowego.

Strony niniejszego procesu łączyła umowa kredytu indeksowanego do (...). Fakt jej zawarcia, co do zasady nie był między stronami sporny. Sąd w zakresie treści umowy, czynności ją poprzedzających oraz dokonywanych przez pozwanych spłatach rat oparł się na dokumentach złożonych głównie przez stronę powodową, a mianowicie na umowie kredytu, aneksach do umowy oraz dokumentach stanowiących załączniki do tych umów, jak również zeznaniach pozwanego i jego brata. Sporne, były natomiast między stronami jej określone postanowienie oraz inne około kontraktowe czynności wzajemne stron. Sąd, zatem w pierwszej kolejności odniesie się do samej umowy kredytu, który ze swej istoty charakteryzuje się skomplikowaną siatką pojęć zawartych w jej postanowieniach.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2015 r. poz. 128) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zawarta przez strony 15 marca 2007 r. umowa jest właśnie taką umową kredytu. W wykonaniu umowy bank wydał (udostępnił) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych. Kredytobiorca jest zaś zobowiązany do zwrotu w ratach kredytowych, z odsetkami i należnościami okołoumownymi. Zawarte w niej były essentialia negotii umowy kredytowej.

Istotą kredytu indeksowanego - z którym mamy do czynienia na gruncie niniejszej sprawy - jest dodatkowo to, że strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu wyrażona początkowo w walucie polskiej (tj. 301.666,70 zł) zostanie, w drodze indeksacji, przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Pozwany wnioskował o kredyt określając jego kwotę jako indeksowaną do waluty wymiennej, tj. franka szwajcarskiego (...), zob. k. 470), który został wypłacony zgodnie z umową w złotych, zaś wysokość zadłużenia w walucie kredytu (...), obliczana była według kursu kupna waluty względem waluty krajowej, tj. złotych polskich, w momencie wypłaty jej środków pieniężnych (§ 9 ust., 2 umowy). W momencie wypłaty kredytu w złotych, po stronie pozwanej powstało zatem zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji.

W świetle postanowień umowy kredytu z dnia 15 marca 2007 r. nie budzi zatem wątpliwości, że strony zgodnie postanowiły, iż kredyt adekwatnie do postulatu pozwanego zostanie mu udzielony i wypłacony w złotych polskich i w tej samej walucie będzie odbywała się jego spłata, przy założeniu jednak, że w obu przypadkach będzie on indeksowany do kursu waluty obcej, czyli franka szwajcarskiego.

Przedstawione okoliczności pozwalają uznać, że pozwany – wbrew jego zeznaniom - miała świadomość zarówno rodzaju zawartej z powodem umowy kredytu, jak też wiążących się z tym konsekwencji prawnych i finansowych.

W świetle powyższego za całkowicie chybiony uznać wypada zarzut strony pozwanej nieokreślenia ściśle w umowie z dnia 15 marca 2007 r. kwoty kredytu. Umowa ta zawiera bowiem kwotę kredytu wyrażoną liczbowo oraz słownie, nadto jej walutę - przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej do franka szwajcarskiego. Wskazano w niej nadto przeznaczenie, okres kredytowania, terminy i zasady zwrotu kredytu, a także jego oprocentowanie, co czyni zadość art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 ustawy Prawo bankowe. Zarzut nieokreślenia przez strony świadczenia głównego (wysokości spłaty) jest więc nietrafny.

W tym stanie rzeczy nie sposób przyjąć, aby sporna umowa została zawarta sprzecznie z przepisami ustawy – Prawo bankowe. Tym bardziej, że od samego początku ustawa ta umożliwiała zawieranie umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej (art. 69 ust. 2 pkt 2 Prawa bankowego – tekst pierwotny Dz. U. z 1997 r. Nr 140, poz. 939).

Podsumowując, łącząca strony umowa kredytu z dnia 15 marca 2007 r. w części, w której pozwany zarzucała Bankowi udzielenie kredytu w walucie wymiennej nie jest jeszcze z tego tylko powodu nieważna. Żądanie pozwanego stwierdzenia przesłankowo jej nieważności na tej podstawie nie mogło zatem zostać uwzględnione. Tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego).

Skoro więc kredyt indeksowany nie był sprzeczny z ustawą – Prawo bankowe, brak było podstaw do uznania jej z tego tylko powodu, w świetle art. 58 § 1 k.c. za nieważną.

W tej zaś sytuacji zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytu sprowadzający się do stwierdzenia, że zobowiązanie pieniężne pozwanej zostało wyrażone w nieznannej jej walucie, nie mógł zyskać akceptacji.

Podobnie należało potraktować stanowisko strony pozwanej co do obrazy art. 358¹ § 2 k.c. Jak to już wyżej zostało bowiem przedstawione ustawa - Prawo bankowe dopuszcza praktykę udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych do waluty innej niż waluta polska, które to rozwiązanie stanowi element umowy kredytu i tym samym nie pozbawia takiej umowy jej charakteru. Ponadto Sąd podziela stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 grudnia 2006 r., sygn. akt V CSK 339/06, (LEX nr 610102), zgodnie z którym w zakresie swobody ułożenia stosunku prawnego według swego uznania (art. 358¹ k.c.) mieści się prawo stron do zwaloryzowania świadczenia pieniężnego określonego w umowie przy zastosowaniu innego niż pieniądź polski miernika wartości (art. 358¹ § 2 k.c.)

Istnienie klauzul abuzywnych i możliwości zastąpienia ich innymi uregulowaniami, bądź pominięcia.

Fundamentalne znaczenie interpretacyjne dla oceny skutków klauzul kwestionowanych w niniejszej umowie jako abuzywnych ma wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie oceny skutków usunięcia nieuczciwych warunków umownych przez sąd poprzez odwołanie się do klauzul generalnych prawa cywilnego.

W rozstrzygnięciu stwierdzono, że:

1) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy Rady (...)z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

2) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że z jednej strony skutki dla sytuacji konsumenta wynikające z unieważnienia całości umowy, takie jak te, o których mowa w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. (C#26/13, EU:C:2014:282), należy oceniać w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, a z drugiej strony, do celów tej oceny decydująca jest wola wyrażona przez konsumenta w tym względzie.

3) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

4) Artykuł 6 ust. 1 dyrektywy (...) należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, jeżeli ich usunięcie prowadziłoby do unieważnienia tej umowy, a sąd stoi na stanowisku, że takie unieważnienie wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, gdyby ten ostatni nie wyraził zgody na takie utrzymanie w mocy.

Wbrew twierdzeniom strony powodowej, przedmiotowe rozstrzygnięcie tworzy bardzo czytelne ramy dla oceny skutków stwierdzenia istnienia nieuczciwych warunków w tego typu umowach z punktu widzenia możliwości ich uzupełnienia, utrzymania i upadku całej umowy.

Aby dokonać oceny umowy przez pryzmat wskazanej ścieżki wykładni, należy w pierwszej kolejności rozstrzygnąć czy w umowie występują klauzule abuzywne, czy mogą być zastąpione innymi regulacjami, i wreszcie czy ich ewentualna eliminacja spowoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy.

Niewątpliwie banki posiadają uprzywilejowaną pozycję wobec kredytobiorców, co wyraża się m.in. w możliwości jednostronnego kształtowania łączącego strony stosunku prawnego, w tym również zmiany warunków umowy, a także jej wypowiedzenia z wielu przyczyn. Korzystanie z tak szerokich uprawnień podlega jednak ocenie sądu. W orzecznictwie dopuszcza się nawet możliwość przeprowadzenia oceny skuteczności dokonanego przez bank uprawnienia kształtującego, bez względu na to, czy wynika ono z treści umowy, czy odpowiedniego przepisu ustawy, przez pryzmat art 5 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lipca 1987 r., IV CR 195/87, OSNC 1989, Nr 1, poz. 16). Badając skuteczności wypowiedzenia umowy w wyniku skorzystania przez bank z uprawnienia najbardziej dotkliwego dla kredytobiorcy, niewątpliwie należy rozważyć skalę i stopień naruszeń kredytobiorcy z uwzględnieniem między innymi wysokości udzielonego kredytu, czasu, na jaki została udzielony, dotychczasowej realizacji warunków umowy itp.

W pierwszej więc kolejności należało rozstrzygnąć o zarzucie pozwanego co do abuzywności klauzul indeksacyjnych zawartych w tejże umowie dotyczących przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu.

Kwestionowane postanowienia umowy, tj. § 9 ust. 2 i § 10 ust. 3 w zw. z § 6 ust. 1, wskazywały na kurs (...) przyjmowany do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs (...), według którego miała być ustalana wysokość kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich – przyjmowany do ustalenia wysokości zadłużenia w (...) po wypłacie kredytu – określono jako kurs kupna (...), który miał wynikać z tabeli kursów ustalonego przez Bank, a drugi - przyjmowany do ustalenia i rozliczenia wysokości kolejnych rat – jako kurs sprzedaży (...), który miał wynikać z tabeli kursów ustalonego przez Bank.

Kurs kupna to w kurs, po którym bank kupuje daną walutę od swoich klientów, zaś kurs sprzedaży to kurs, po którym ją sprzedaje. Kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży, a różnica między nimi, czyli tzw. spread walutowy,

w uproszczeniu zawiera w sobie koszt zakupu waluty i marżę - zysk towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Zasadnicze wątpliwości budzi natomiast stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń arytmetycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi przecież żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani też kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia - zysku z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu). Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi natomiast do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Dobitnie ilustruje to przykład, w którym spłata kredytu zaciągniętego w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym, ukrytym zyskiem banku. Umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu. Niemniej jednak bank wyposażony w przywilej samodzielnego kształtowania spreadu tak czy tak zarabia na nim dodatkowo.

W realiach niniejszej sprawy – jak już wskazano – w umowie stron przywołano dwa rodzaje kursów: kurs kupna, według którego po wypłacie kwoty kredytu miano ustalić wysokość udzielonego kredytu w walucie obcej, oraz kurs sprzedaży, według którego miało nastąpić ustalenie wysokości kolejnych rat spłaty i ich rozliczenie.

W ocenie Sądu zastosowanie różnego kursu w zależności od tego, czy przeliczenie dotyczy wypłaconego kredytu, czy też wysokości raty w dniu przewidzianym w harmonogramie, należy uznać za naruszające interes konsumenta w sposób rażący, a w konsekwencji podlegają pominięciu. Nie budzi bowiem wątpliwości, że zastosowanie innego kursu dla przeliczenia kredytu uruchamianego – kursu kupna oraz innego dla przeliczenia kredytu spłacanego – kursu sprzedaży prowadzi do uzyskania przez Bank dodatkowej korzyści finansowej wynikłej z różnicy między tymi kursami. Oczywiście nie chodzi tu tylko o samą kwestię spreadu ale o narzuconą pozwanemu zasadę dowolnego i nie ograniczonego żadną regulacją uprawnienia do ustalania kursów walut w Tabeli Kursów. Bank jednostronnie mógł kształtować nie tylko różne zasady ustalania przelicznika (kursy kupna i sprzedaży) ale i miał możliwość poprzez swoją komórkę merytoryczną orzeczenia ceny waluty. Nie był to więc już obiektywny wskaźnik waloryzacji. Tym samym obie regulacje umowne w zakresie spreadu i ustalania tabel kursowych, naruszały interes konsumenta w sposób rażący. W wyniku tak sformułowanej umowy, strona silniejsza ekonomicznie przyznała sobie prawo decydowania o tym ile druga ma jej płacić w trakcie trwania umowy. Nie było to uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą, a wynikało ze wzorca stosowanego przy zawarciu umowy kredytu. Pozwany i świadek P. M. jednoznacznie to podkreślili, a powód skutecznie nie podważył ich zeznań w tym zakresie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że nieuzgodnione

indywidualnie postanowienie upoważniające powoda do dowolnego ustalania kursu kupna i sprzedaży, miało charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia były skutki uznania wspomnianych postanowień za niedozwolone.

Można by zgodzić się z poglądami orzecznictwa, w myśl których postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego) nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c., albowiem co do zasady regulują tylko mechanizm ich waloryzacji (por. m.in. wyrok SN z 22.01.2016 r., I CSK 1049/14 i przywołane w jego uzasadnieniu argumenty). Sama waloryzacja wysokości udzielonego kredytu według miernika, jakim jest kurs waluty obcej, jest natomiast dopuszczalna. Jednakże zestawienie tej klauzuli prawem do ustalenia kursów walut przez Bank w Tabeli Kursów, każe na to zagadnienie patrzeć już zgoła inaczej. Zgodnie z aktualnym orzecznictwem klauzulę waloryzacyjną należy traktować jako główne świadczenie kredytobiorcy (patrz: SN z 9 maja 2019r. I CSK 242/18). Trybunał Sprawiedliwości w cytowanym wyżej orzeczeniu wykluczył możliwość uzupełniania wyeliminowanych rozwiązań uznanych za nieuczciwe, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie. W dacie zawierania umowy nie istniały takie regulacje.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem uznania wskazanych wyżej zapisów umowy stron za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Ma to szczególnie doniosły skutek dla bytu umowy. Jak to wynika z jej nazwy i celu była to umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do (...). Eliminacja z niej spreadu i co ważniejsze mechanizmu indeksacji skutkuje konstatacją, że odpadło postanowienie określające główne świadczenie strony, co w świetle oświadczenia pozwanego, z tego powodu niweczy całą umowę (art. 385¹ § 1 k.c.)

Ważność umowy z punktu widzenia klauzul generalnych.

W niniejszej sprawie zachodzi jednak jeszcze jedna okoliczność o niemniej doniosłym charakterze, która każe uznać tę umowę za nieważną.

W tym konkretnym przypadku ocena umowy z punktu widzenia zasad współżycia społecznego nie może być pozytywna, a to z uwagi na okoliczności przytoczone przez samego powoda. Jak podał on w piśmie z dnia 19 lipca 2019 r. banki miały pełną świadomość ryzyka wiążącego się z udzielaniem kredytów „walutowych” w sytuacji dużej aprecjacji złotówki. Spodziewały się już w 2006 i 2007 r. spadku jej wartości i perturbacji w tym zakresie połączonych z możliwością niewypłacalności niektórych kredytobiorców. Na tę samą okoliczność powoływał się i pozwany dołączając raport (...)o sytuacji banków w 2007 r. (K. 301). Z drugiej jednak strony, jak zeznał pozwany i jego pełnomocnik pracownik Banku zapewniał ich o stabilności franka szwajcarskiego i korzyściach płynących z takiej właśnie umowy.

Z jednej więc strony banki wiedziały, że zbliża się wzrost wartości franka i kredyty będą trudne w obsłudze dla kredytobiorców, ostrzegając o tym czynniki polityczne, z drugiej strony zachęcał konsumentów właśnie do takich umów.

Co ważne, konstrukcja umów przerzucała całe ryzyko kursowe na kredytobiorców. W umowie wprowadzono klauzulę, zgodnie z którą kredytobiorca oświadczał, że jest świadom ryzyka kursowego i wynikającego ze zmiennego oprocentowania (k.95). Nie ma jednak śladu, że Bank ostrzegał go o tym na co wskazywano już wówczas w raportach.

Ta właśnie okoliczność nakazuje negatywnie ocenić czynności w świetle reguł i wartości moralnych powszechnie w społeczeństwie akceptowanych. Taka umowa była krzywdząca dla jednej strony wskutek wykorzystania przez drugą stronę swojej silniejszej pozycji, wiedzy, siły ekonomicznej. Złamano reguły przyzwoitego zachowania wobec pozwanego i zasady uczciwości i rzetelności kupieckiej, których należy wymagać od przedsiębiorcy. W dacie zawarcia

umowy istniały obiektywne okoliczności pozwalające uznać, że należy się spodziewać osłabienie złotego do franka szwajcarskiego, który ostatecznie, zgodnie z przewidywaniami wzrósł niemal dwukrotnie.

Zgodnie z art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest także czynność prawna sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.) Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Art. 58 k.c. na równi z czynnościami sprzecznymi z ustawą traktuje pod względem skutków czynności służące obejściu ustawy. Są to czynności, których treść nie zawiera elementów zabronionych przez prawo, lecz która służy realizacji celu zabronionego przez ustawę. Celem, z powodu którego czynność prawna może być uznana za nieważną, jest taki skutek, który nie mieści się w jej treści i nie jest jej typowym celem, ale który czynność ta pozwala osiągnąć. Taki cel powinien być nie tylko wiadomy stronom czynności, ale także objęty ich zamiarem (albo przynajmniej jednej z nich, gdy chodzi o cel skierowany w stosunku do drugiej strony umowy), a czynność jest podejmowana tylko dla jego osiągnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2013 roku, II CSK 557/12).

Z zasad współzycia społecznego wynika zaś, że umowa wzajemna powinna po obu stronach stwarzać równorzędne warunki jej realizacji. Zakres czynności sprzecznych z zasadami współzycia społecznego jest nieokreślony i zmienny. Jak ujął to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 29 września 1987 r., (III CZP 51/87), jest to zagadnienie kontekstu faktycznego, tj. okoliczności konkretnego wypadku, i jakakolwiek próba uogólnień adekwatnych do każdej sytuacji z góry byłaby skazana na niepowodzenie. Czynnościami prawnymi sprzecznymi z zasadami współzycia społecznego mogą być czynności rażąco krzywdzące jedną ze stron (naruszające słuszność kontraktową), umowy sprzeczne z uczciwością i lojalnością, umowy ograniczające wolność człowieka albo wolność prowadzenia działalności gospodarczej, czy też umowy związane z pogwałceniem etyki zawodowej.

Ujawniona okoliczność o stanie wiedzy banków na temat perspektyw finansowych franka szwajcarskiego w stosunku do tego co podawano klientom, każe uznać zawartą w tych warunkach umowę za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego, a więc nieważną.

Oczywiście nawet gdyby nie podzielić tak daleko idących skutków i pozostać jedynie na eliminacyjnym skutku klauzul indeksacyjnych jako abuzywnych, roszczenie powoda i tak nie mogłoby zostać uwzględnione. Na dzień wypowiedzenia zadłużenie pozwanego miało wynosić 2.678,59 CHF tytułem należności kapitałowe, 1.076,54 CHF tytułem odsetek umownych, 24.81 CHF tytułem odsetek karnych, 63,90 zł tytułem kosztów i opłat. Nie trzeba tu przeprowadzać wyliczeń księgowych aby ustalić, że w przypadku usunięcia mechanizmu indeksacji do (...) i przyjęcia że był to kredyt złotówkowy oprocentowany stawką L. i marżą, to spłacany w ten sposób kredyt nie dałby zadłużenia uzasadniającego wypowiedzenie zgodnie z warunkami umowy. Zgodnie z § 22 umowy bank był uprawniony do wypowiedzenia kredytu w przypadku niespłacenia dwóch rat odsetkowych lub odsetkowo-kapitałowych.

Zatem w ocenie Sądu działalność Banku w tym zakresie było sprzeczne z treścią zawartej umowy, co do warunków wypowiedzenia.

Istotnym jest, co należy wyraźnie podkreślić, że jednostronne oświadczenie woli o wypowiedzeniu umowy, wywierające z chwilą jego złożenia innej osobie wpływ na definitywny byt łączącego je węzła prawnego dla wywołania przewidzianego w nim skutku musi mieć stosowne podstawy faktyczne i prawne. W przeciwnym razie jest bezskuteczne i nie rodzi zamierzonego rezultatu.

Biorąc pod uwagę powyższe uznać należy, że dokonane przez Bank wypowiedzenie umowy kredytu, jako jednostronne oświadczenie woli o charakterze prawnokształtującym, nie mogło zostać uznane za uprawnione w sytuacji, gdy pozwani nie zalegali jeszcze z co najmniej dwiema ratami kredytu i w związku z tym było nieważną czynnością prawną (art. 58 § 1 i 3 k.c.). Tym samym dokonane wypowiedzenie umowy nie mogło wywołać żadnego skutku, w tym w postaci

wypowiedzenia stosunku prawnego, a co za tym idzie powstania wymagalności całości zadłużenia wynikającego z umowy. Co ważne z akt sprawy nie wynika by powód skierował do pozwanego poza pismem z dnia 5 kwietnia 2016 r. inne pismo o wypowiedzeniu umowy. W ocenie Sądu takim pismem nie może zostać potraktowane pismo inicjujące niniejsze postępowania, czyli pozew.

Konsekwencją takiego rozumowania byłoby przyjęcie, że umowa o kredyt nie została wypowiedziana, nadal wiąże strony, zaś bank nie miał podstaw do postawienia zobowiązania pozwanego w stan wymagalności i wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia owych roszczeń. Tym samym żądanie zwrotu niespłaconego kredytu byłoby w tej sytuacji przedwczesne, a przez to nieuzasadnione, co też skutkowało oddaleniem powództwa.

Przyjęte ustalenia faktyczne i prawne czyniły bezprzedmiotowym wniosek powoda o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który oddalono jako bezzasadny.

Niezależnie od podniesionej ostatnio okoliczności, mając na uwadze powyższe, należało przyjąć, że umowa wskazywana przez powoda jako podstawa prawna jego żądania pieniężnego jest nieważna. Nie rodzi zatem wężła obligacyjnego uzasadniającego żądanie zapłaty na jej podstawie. Dlatego też powództwo oddalono jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1, 3, 4 k.p.c. Wobec tego, że powód przegrał sprawę w całości, Sąd obciążył go również kosztami procesu w całości. W skład kosztów procesu niniejszej sprawy wchodziły jedynie wynagrodzenia reprezentujące pozwanego profesjonalnych pełnomocnika, które ustalone zostały na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2016 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. I. 2015.1800), w kwocie 10.800 zł wraz opłatą skarbową od pełnomocnictw w wysokości 17,00 zł.